

Reaktywacja The Smashing Pumpkins coraz bardziej prawdopodobna

Lider grupy Billy Corgan pracował ostatnio z Rickiem Rubinem przy swojej solowej płycie, ale w wywiadzie dla stacji radiowej 97.9 The Loop nadającej z Chicago potwierdził, że jest zaawansowany plan reaktywacji oryginalnego składu i pokazania go na trasie koncertowej. Corgan powiedział, że 'rzeczy mają się dobrze' jeśli chodzi o ponowne wspólne zagranie z gitarzystą zespołu Jamesem Iha. Muzyk dołączył do nich na scenie w zeszłym roku, po 16 latach przerwy. A co z resztą oryginalnego składu? - Niczego nie da się zapewnić, ale też wykluczyć, świat trochę się zmienił od czasów, kiedy graliśmy razem po raz ostatni. Ludzie mają różne oczekiwania - you know what I mean - mówi. Jak podaje zwykle dobrze poinformowane źródło informacji Consequence Of Sound, Billy Corgan przygotowuje reaktywacyjną trasę The Smashing Pumpkins już na to lato. Gdyby doszło to do skutku, byłyby to pierwsze koncerty zespołu od 2000 roku. Od momentu jak ich drogi się rozeszły, Corgan sięgał zarówno po mało parlamentarne określenia swoich kolegów, jak i próbował doprowadzić do pojednania w imię lepszej sprawy, którą niewątpliwie jest tworzenie ponadprzeciętnego repertuaru. Z drugiej strony kontynuuje działalność solową i nie wyklucza utworzenia nowego zespołu z Jeffem Schroederem, który dołączył do grupy po pierwszej reaktywacji w 2007 roku i był już podczas trasy koncertowej promującej pamiętny long play Zeitgeist. Choć podobno w tym pobocznym projekcie Corgan chce realizować zupełnie inne, dalekie od Pumpkins rzeczy. Dwutygodniową sesję zorganizowali sobie w Kalifornii, kiedy to wyjdzie nie wiadomo.